

podstawowe założenie swego programu zjednoczenia Niemiec rzekome uprawnienia do wyłączności reprezentowania interesów całego narodu — autor usiłuje udowodnić tezę o *Alleinherrschaft* i *Sendung-Bewusstsein*, którą przypisuje Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

W następnych rozdziałach Kopp, obrawszy metodę chronologicznego referowania faktów, wypowiedzi, artykułów prasowych i przemówień nie odstępuje od przyjętego na wstępie założenia. Przypisywane jednak Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności według maksymy „Haltet den Dieb”, tendencje wyzwolielskie redukują się w końcu wbrew wszelkim założeniom pracy, do roli bumerangu uderzającego w założenia „wyzwolielskie” polityki zachodnioniemieckiej. Podstawowy błąd logiczny pracy Koppa zawarty jest bowiem w kontrowersyjnym dowodzeniu opartym — z jednej strony — na podkreśleniu tezy o *Aleinherrschaftsanspruch* przypisywanej SED, a — z drugiej strony — w referowaniu faktycznego założenia polityki NRD o istnieniu dwu państw niemieckich i w omawianiu propozycji NRD datujących się od grudnia 1956 r. i dotyczących skonfederowania dwóch państw niemieckich. Autor nie dostrzegł antynomii w tym swoim dowodzeniu, co musiało podważyć jego tezę przyjętą z góry i zawartą także w następującym wniosku końcowym: „roszczenia do jedynowładztwa w Niemczech, które SED w jej radzieckostrefowym tworze państwowym stale zgłasza, jest kluczem 'polityki niemieckiej' tak zwanej NRD” (s. 325). W powyższym cytacie zwraca uwagę, poza jego treścią, dziwaczna terminologia, którą się posługuje Kopp dla ominięcia faktu istnienia — jako suwerennego państwa — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uporczywe posługiwanie się podobną terminologią i zastępowanie argumentacji cudzysłowami na kilkuset stronach książki jest dalszą przyczyną zdeprecjonowania wywodów autora. Zaważył tu prawdopodobnie warsztat, w którym Kopp w swej ostatniej książce i poprzednich pracach tkwi, mianowicie oficyna wydawnicza bońskiego Ministerstwa do Spraw Ogólnoniemieckich, której działalność obliczona jest na efekty propagandy antykomunistycznej ze szczególnym uwzględnieniem dyskryminacji efektów gospodarki socjalistycznej i polityki NRD.

Książka, którą należałoby z dobrej woli zaliczyć do kręgu prac poświęconych zagadnieniu zjednoczenia Niemiec, może posłużyć za przykład cofania postulatu Jedności Niemiec do okresu zimnej wojny. Wiele twierdzeń autora, jak reprezentowana przez niego teza o zagrożeniu ze Wschodu, podważona skutecznie z upływem czasu i przyjęta częściowo nawet przez niektórych polityków NRF, pogłębia anachronistyczne założenia pracy. W jednym punkcie książka Koppa spełnia wszakże rolę pozytywną: przez cytowanie na wielu stronach licznych wypowiedzi reprezentantów władzy NRD przemawia przeciw „tezie” o istnieniu państwowej „pustki” między Łabą a Odrą. Ale ten wynik wypływa z pracy już wbrew intencjom autora, odmawiającego wszak drugiemu państwu niemieckiemu prawa zabierania głosu w sprawach, które dotyczą całego narodu niemieckiego.

Antoni Władysław Walczak

Die Rechtsradikalen. Zusammenge stellt und bearbeitet von Hans Frederik. Humboldt Verlag GmbH, München-Inning 1964, 144 ss.

Literatura zachodnioniemiecka na temat partii i organizacji neofaszystowskich oraz skrajnie prawicowych w Niemieckiej Republice Federalnej jest raczej uboga. Do tej pory nie pojawiła się tam monografia, której celem byłoby ogólne

scharakteryzowanie zachodnioniemieckiego ruchu neofaszystowskiego i skrajnie prawicowego. Recenzowana książka wypełnia częściowo tę lukę.

Praca Frederika składa się z trzech rozdziałów: I. *Rozwój ruchu prawicowo-radykalnego*, II. *Działacze, publikacje, wydawnictwa prawicowo-radykalne*, III. *Załącznik dokumentalny*. Autor zachował właściwe proporcje w przeznaczeniu miejsca na omówienie poszczególnych zagadnień i na wykaz dokumentów. Szkoda tylko, że nie przeprowadził wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy organizacjami neofaszystowskimi a pravicowymi, których nie można identyfikować z ugrupowaniami neofaszystowskimi.

Autor posługuje się takimi określeniami jak: „radykalno-prawicowy”, „skrajnie-prawicowy”, „ekstremistyczny”, „nacjonalistyczny”. Rzadko natomiast używa określeń „faszystowski”, „neofaszystowski”, a wyjątkowo tylko słowa „hitlerowski”. Autor nie uwzględnia też tradycji hitlerowskich i podobieństw ideologii w ruchu neofaszystowskim. Wydaje się, że robi to celowo. Pragnie bowiem w ten sposób sugerować, że hitlerowcy nie prowadzą żadnej działalności w NRF, nie posiadają tam żadnego wpływu i że wobec tego problem neohitlerizmu nie istnieje.

Autor dzieli rozwój ruchu skrajnie prawicowego i neofaszystowskiego w Niemieckiej Republice Federalnej na cztery okresy: I — od upadku III Rzeszy do 1948 r., II — od 1949 r. do wyborów do Bundestagu w 1953 r., III — od tych wyborów do końca 1961 r., IV — okres po 1961 r., przy czym za podstawę podziału przyjmuje nasilenie ruchu neofaszystowskiego i skrajnie prawicowego. Jednak czytelnik daremnie szukałby odpowiedzi na pytanie, co wpływało na nasilenie względnie osłabienie tego ruchu. Autor dowodzi, że w pierwszym ze wspomnianych okresów nacjonalistyczna opozycja była rozbita i niejednolita ideologicznie. Działalność i programy prawicy przekraczały granice ustalone dla partii i organizacji przez zachodnie władze okupacyjne. Nacjonalistyczne elementy przyłączyły się do partii prawicowych, gdzie tworzyły prawe skrzydło. Dopiero zniesienie przez zachodnie władze okupacyjne licencji na partie w jesieni 1949 r., umożliwiło tworzenie samoistnych organizacji prawicowych (ss. 14—15).

Z tymi wywodami autora trudno jest się zgodzić. W pierwszych latach po wojnie zwłaszcza bezpośrednio po jej zakończeniu, hitlerowcy — świadomi swoich zbrodni — nie ważyli się prowadzić działalności. Podjęcie obrony czy rehabilitacji hitlerizmu było podówczas nie do pomyślenia. Dopiero niepełna denazyfikacja i zaprzestanie karania zbrodniarzy hitlerowskich zapoczątkowało zmianę warunków. Stopniowo też rozpoczyna się działalność ugrupowań neohitlerowskich. Jednak w pierwszym okresie istnienia organizacje neofaszystowskie musiały maskować swój właściwy charakter. Już jednak we wspomnianym okresie istniały ugrupowania skrajnie prawicowe czy wręcz neofaszystowskie. W grudniu 1945 r. amerykańskie władze okupacyjne udzieliły licencji na założenie Zjednoczenia Gospodarczej Odbudowy (*Wirtschaftliche Aufbau Vereinigung* — WAV). WAV skupiała w swoich szeregach elementy reakcyjne a nawet neofaszystowskie. Program tej partii apelował do „jedności narodu”, do „trzech produkcyjnych stanów” (robotników, chłopów i warstw średnich). Pod tym względem program WAV przypominał programy partii faszystowskich. W 1948 r. powstaje w Hesji Narodowo-demokratyczna Partia Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands*) założona przez byłych członków NSDAP i DNVP. Elementy neofaszystowskie posiadały również znaczny wpływ w tych partiach. Niemiecka Partia Wolności (*Deutsche Freiheitspartei*) została założona w 1948 r. w Szlezewiku-Holsztynie. Partia ta wysunęła hasło „uwolnienia terenów wschodnich od bolszewizmu”.

W następnym okresie „pierwszej narodowej fali” (*erste nationale Welle*) powstało wiele, często efemerycznych organizacji prawicowych i neofaszystowskich oraz skrajnie prawicowych o zróżnicowanych programach politycznych (ss. 15—17). Jest faktem bezspornym, że zniesienie okupacyjnych ograniczeń, przede wszystkim sy-

stemu licencji dla wydawnictw, prasy i organizacji, oraz przejęcie wszystkich tych spraw przez władze zachodnioniemieckie w nowym układzie prawnym NRF w praktyce stworzyło możliwości do odrodzenia hitleryzmu. W 1949 r. powstała w Dolnej Saksonii Socjalistyczna Partia Rzeszy (*Sozialistische Reichspartei — SRP*). Program SRP streszczał się w hasło: „Zjednoczenie wszystkich niemieckich ziem w IV Rzeszy, która przywróci, co było dobre w nacjonalizmie”. W 1950 r. powstała Niemiecka Partia Rzeszy (*Deutsche Reichspartei — DRP*), która przewyższała liczebnością wszystkie skrajnie prawicowe partie. Jak wskazuje sama nazwa, DRP stawiała sobie za cel odbudowę Rzeszy Niemieckiej; większość jej przywódców była aktywnymi działaczami hitlerowskimi. W 1950 r. powstała Wspólnota Niemiecka (*Deutsche Gemeinschaft — DG*). Było to ugrupowanie neofaszystowskie założone przez znanego faszystę Augusta Haussleitiera. Oprócz wymienionych wyżej, w latach 1949—1952 powstało znacznie więcej podobnych organizacji.

Zdaniem autora, w trzecim okresie obserwuje się osłabienie działalności partii i organizacji neofaszystowskich i skrajnie prawicowych (s. 18). Poglądu tego nie można w pełni akceptować. Powstają nawet w tym okresie nowe organizacje. Na przykład w 1956 r. utworzono Niemiecką Unię Społeczną (*Deutsche Soziale Union — DSU*). Na jej czele stanął Otto Strasser, który niegdyś sprzyjał skrajnemu nacjonalizmowi. Z końcem 1956 r. powstała w okolicy Stuttgartu Narodowa Wspólnota Pracy (*Nationale Arbeitsgemeinschaft*). W skład Narodowej Wspólnoty Pracy weszli członkowie Wspólnoty Niemieckiej, którzy wystąpili lub zostali usunięci z tej organizacji. Przywódcy Narodowej Wspólnoty Pracy nawiązali kontakty z kierownictwem DRP.

Czwarty okres autor określa jako „rozpoczynający drugą narodową falę” (*beginnende zweite nationale Welle — s. 19*). Pisz o „narodowym odrodzeniu” (*nationale Renaissance*) widocznym w życiu państwowym i społecznym (s. 19). To, co autor określa jako „narodowe” jest w gruncie rzeczy przejawem nacjonalizmu.

Działalność organizacji neofaszystowskich i skrajnie prawicowych finansowanych w poważnym stopniu przez kapitał monopolistyczny wzmaga się od 1961 r. Klimat polityczny panujący obecnie w Niemieckiej Republice Federalnej, zwłaszcza szybka rozbudowa *Bundeswehry*, wyraźnie sprzyjają rozwijaniu działalności tych organizacji. W listopadzie 1964 r. powstała w Hanowerze, Narodowo-demokratyczna Partia Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands — NPD*). NPD skupiła znaczną część prawicowo-radykalnych *Splitterparteien*. W partii tej zgrupowani są byli hitlerowcy i neohitlerowcy. Program NPD wypowiada się za koniecznością stworzenia więzi między „rzeczywistym autorytetem i władzą państwa a swobodą wyboru politycznego i wolnościowego wyznania obywatela”¹. Stanowczo potępia narzucone „obcym rozkazem” wypłacanie przez Niemiecką Republikę Federalną „obcym krajom” miliardowych sum, „nie służą ani niemieckim, ani europejskim interesom”. W dziedzinie międzynarodowej program atakuje „panowanie wielkich obcych mocarstw”. Wypowiada roszczenie Niemców do „terenów, na których od stuleci żył naród niemiecki”, podkreślając przy tym, że nie kwestionuje w stosunku do żadnego narodu jego „ojczystego obszaru osiedlania”. Zestawiając program NPD z programem NSDAP widzi się ich duże podobieństwo.

W Niemieckiej Republice Federalnej istnieje wiele grup neofaszystowskich, narodowych i konserwatywnych. Zmieniają się wciąż nazwy, związki organizacyjne między grupami, programy i zasięg działania. Pozostaje jednak, jako zjawisko stałe, nieustanna ruchliwość organizacyjna i propagandowa oraz zjawisko najbardziej niepokojące — wzrost działalności młodego pokolenia, ponowne wykorzystywanie mglistego idealizmu pewnych odłamów młodzieży. Wszystkim tym organi-

¹ „Reichsruf” nr 49/1964.

zaczom wspólne jest marzenie o „nowych Niemczech” i o „wiecznej Czwartej Rzeszy”.

Autor kreśli sylwetki wielu działaczy faszystowskich i skrajnie prawicowych. W pracy znajduje się wykaz dzienników, periodyków i wydawnictw neofaszystowskich i skrajnie prawicowych oraz wykaz pism młodzieżowych. Informacje na temat prasy i wydawnictw są ciekawe. Jednak zestaw sporządzony przez autora jest niepełny.

Rozdział trzeci obejmuje odezwy i programy organizacji, protokoły ze zjazdów, artykuły o ugrupowaniach skrajnie prawicowych oraz sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych rządu federalnego z działalności partii i organizacji neofaszystowskich i skrajnie prawicowych za 1963 r. Dokumenty te zwiększają wartość recenzowanej książki, która jest pożyteczną informacją o organizacjach neofaszystowskich i skrajnie prawicowych w NRF.

Kazimierz Nowak

ROBERT PARIS: *Histoire du Fascisme en Italie. Des origines à la prise du pouvoir*. Paris 1962, 364 ss.

Konieczność podjęcia badań nad włoskim faszyzmem w latach 1919–1943 wpływa nie tylko ze względów naukowo-poznawczych, lecz również politycznych. Państwo włoskie stało się bowiem niejako poligonem, na którego terenie powstała i rozwijała się nowa koncepcja ułożenia stosunków społecznych. Gruntowne przebadanie historii faszystowskich Włoch pozwoli pełniej spojrzeć na faszyzm, jako na kierunek społeczno-polityczny mający w dwudziestolecu międzywojennym a nawet i obecnie wielu zwolenników.

Faszyzmowi włoskiemu polscy historycy nie poświęcili dotąd większej uwagi¹. W dorobku historiografii zachodniej spotykamy natomiast liczne prace na ten temat².

R. Paris postawił sobie za zadanie prześledzenie bardzo złożonego procesu powstania, rozwoju i formalnego przejęcia władzy przez faszystów.

Należy sądzić, że omówiony tutaj tom pt. *Od powstania do zdobycia władzy* jest częścią obszerniejszego dzieła na temat faszyzmu włoskiego³. Autor nie przedstawia jednak swych planów badawczych. Nie omawia też źródeł i literatury przedmiotu, a w tym zakresie zauważamy pewne braki⁴.

¹ Z wydanych w Polsce po II wojnie światowej prac możemy wskazać na opracowanie S. Erlicha, *Istota faszyzmu* (Warszawa 1947) oraz na tłumaczenie niewątpliwie ciekawej książki pt. *Marsz na Rzym* napisanej przez założyciela Sardyńskiej Partii Działania, Emila Lusso, który wydarzenia polityczne lat 1918–1924 przedstawił opierając się na własnych doświadczeniach.

² Między innymi prace: G. Carocci, *Sotria del fascismo*. Milano 1959; P. Alatri, *L'antifascismo Italiano* t. I–II. Roma 1961; G. Salvemini, *Mussolini diplomatico (1922–1932)*. Bari 1952; Ch. Hilbert, *Benito Mussolini. A biography*. London 1962; G. Roux, *Mussolini*. Paris 1960.

³ Recenzowany tom ukazał się w serii Cahiers libres Nos 37–38, w ramach której m.in. wydano książkę P. Togliatti, *Le parti communiste italien* (w tłumaczeniu R. Parisa) oraz prace P. Nenni, *La guerre d'Espagne* i *Vingt ans de fascisme*.

⁴ W spisie literatury zabrakło ważnych — naszym zdaniem — pozycji: P. Alatri, Nitti, *d'Annunzio e la questione adriatica*. Milano 1959, 543 ss. oraz prac napisanych przez faszystę R. Ferrinacci, *Storia del fascismo*, wyd. II. Cremona 1940, 419 ss.; por. także przekład niemiecki — *Die faschistische Revolution* T. I. — *Am Vorabend des Bürgerkrieges*. München 1939, 239 ss., t. II — *Aufstand der Roten und Sieg der Fasci*, München 1940, 298 ss., t. III — *Der Marsch auf Rom*. München 1941, 320 ss.